

## GLOBALIZACJA CZY IZOLACJA - WSPÓŁCZESNE ZŁUDZENIE

Widoczne jest jednak coś niezwykłego czy nietypowego gdy obserwujemy jedynie nową formę, zadziwieni mimo, że to jedynie cyklicznie powtarzający się stan. Naturalne dla życia biologicznego, cykle izolacji i mieszania, znane są od milionów lat w przyrodzie. Obecna globalizacja, w historii ludzi, różni się jedynie skalą - całego globu, chociaż to też przesada i sztuczne zapomnienie o obszarach ciągle wyłączonych. Raczej po raz pierwszy ludzie mogą ją postrzegać inaczej (ulegając złudzeniu) jako coś w skali globu.

Dlaczego następowało rozdzielenie gatunków? Co dawało początek długiemu pożegnaniu genów? Pomijając spory co do szczegółów, jednym z najważniejszych czynników była przypadkowa izolacja geograficzna. Rzeka DNA ma obecnie około trzydziestu milionów odnóg, na tyle szacuje się liczbę wszystkich gatunków występujących na Ziemi. Ocenia się poza tym, że żyjące obecnie gatunki stanowią około jednego procenta całkowitej liczby gatunków, które kiedykolwiek występowały na Ziemi. Z tego wynika, że rzeka DNA rozdzielała się niezliczoną ilość razy w trakcie swej wędrówki na miliardy odnóg. Cofając się w czasie możemy zaobserwować też połączenie rzek genów. Dowodzi to, że w historii biologicznej cyklicznie występowały okresy izolacji i połączenia geograficznego, oddzielenia i globalizacji<sup>1</sup>.

Współczesna globalizacja, z antropologicznego punktu widzenia, stanowi kontynuację procesów integracyjnych, przebiegających naturalnie wraz z rozwojem rodzaju ludzkiego od samego początku. Już w starożytności tworzeniu tzw. wielkich kultur towarzyszyły zarówno okresy izolacji jak i swobodnego przepływu ludzi, dóbr i kultur na wielkich obszarach. Delta Nilu w starożytnym Egipcie, epoka hellenistyczna, imperium rzymskie, wędrówki ludów, czy jedność kulturowa średniowiecznej Europy pod skrzydłami Kościoła Rzymsko-Katolickiego, to kolejne kroki milowe powracających cykli izolacji i globalizacji. Szczególnie w okresie od Oświecenia, poprzez Pozytywizm do Scjentyzmu, widzimy formowanie się ideologicznych podstaw procesu globalizacji. Scjentyzm jako filozofia nauki i kult techniki, po pierwszej wojnie światowej, przyczynia się do ogromnego postępu technicznego wraz z towarzyszącą mu zasadą maksymalizacji zysku w warunkach konkurencji<sup>2</sup>.

Nasz świat nie jest wcale aż tak wyjątkowy nawet pod względem migracji i świadomości globalnej. W sensie procentowym na przełomie XIX w. i XX w. doszło do przemieszczenia znacznie większej ilości ludzi, a świadomość kosmopolityczna – wielokulturowa – występowała na Zachodzie znacznie wcześniej, na przykład w okresie masowego napływu ludzi do Stanów Zjednoczonych, która doprowadziła do pojawienia się rozważań dotyczących pluralizmu kulturowego i transnarodowości<sup>3</sup>.

Jeżeli popatrzymy na globalizację nie przez pryzmat ocen politycznych czy społecznych, to przede wszystkim staje się oczywiste, że jak pisał Jan Paweł II, „...to nie globalizacja sama w sobie stanowi problem. Trudności wynikają raczej z braku skutecznych mechanizmów pozwalających nadać jej właściwy kierunek”. Aby jednak znaleźć te mechanizmy, konieczne jest lepsze zrozumienie czym się charakteryzuje współczesna globalizacja i jakie są jej źródła.

Globalizacja często jest kojarzona z upadkiem muru berlińskiego w 1989 r. Wiele krajów dopiero wtedy uwolniło swoje rynki spod władzy państwa i pozwoliło, by po raz pierwszy rządziły nimi ludzkie emocje<sup>4</sup>. Takie podejście nie wyjaśnia jednak z jakiego powodu do globalizacji nie doszło przed powstaniem ZSRR ani dlaczego nie została nią objęta przed 1989 r. cała pozostała reszta globu. Nie deprecjonując tej niezwykle istotnej politycznej przesłanki należy podkreślić, że jest ona jedynie jednym z czynników, których w sumie jest znacznie więcej i dopiero one wszystkie łącznie doprowadziły w rezultacie do obrazu globalizacji jaki obecnie obserwujemy.

Konfrontacja czy agresywne konflikty wykluczają albo utrudniają procesy globalizacji. System zimnej wojny faktycznie sprzyjał regionalnym konfliktom, nadawał im rangę zmagania między supermocarstwami oraz czynił z nich obiekt ogólnoświatowego zainteresowania. Ze względu na globalną rywalizację żadne z supermocarstw nie chciało się przyznać do strat obawiając się dominacji

<sup>1</sup> Dawkins R., Rzeka genów, Wydawnictwo CIS, Warszawa 1995, s. 22 – 25.

<sup>2</sup> ks. Posacki A., Niebezpieczeństwa globalizacji, Poślaniec, styczeń 2002.

<sup>3</sup> Ekholm-Friedman K., Friedman J., Global Anthropology, Wallnut Creek: Altamira Press 2005.

<sup>4</sup> Friedman T.L., Lewus i drzewo oliwne, zrozumieć globalizację, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001, s. 11.

drugiej strony<sup>5</sup>. Jednakże obecnie krążące po globie stado z ruchomym kapitałem międzynarodowym także nie wyeliminowało lokalnych wojen czy bratobójczych walk, chociaż ich tło i uzasadnienie na pewno się zmieniło.

To co dostrzegamy wymieniając cechy współczesnej globalizacji, to przede wszystkim rozwój informatyki i technologii komputerowej, pozwalający na stworzenie ogólnosiwiatowej sieci internetowej, ułatwiającej usługi świadczone na dużą odległość oraz w błyskawicznym tempie. Przy tym atrakcyjność ruchomego kapitału międzynarodowego zneutralizowało wiele tradycyjnych barier administracyjnych. Umożliwiono w ten sposób gry gospodarcze, które wcześniej nie miały tak szerokiego zasięgu i siły. To specyficzne uwikłanie administracji poszczególnych rządów i sfery gospodarczej w coś co nie jest przez nikogo do końca kontrolowane, gdyż taki charakter ma ruchomy kapitał międzynarodowy, tworzy system niedookreślonej racjonalności. Dostrzega się co prawda korzyści globalizacji, takie jak podwyższenie zarobków, tworzenie nowych miejsc pracy czy większe wydatki na prace badawczo-rozwojowe, jednak nie sposób pominąć pojawiających się obaw, takich np. jak zamykanie zakładów pracy i przenoszenie ich do państw gdzie koszty robocizny albo koszty związane z ochroną środowiska są niższe<sup>6</sup>.

Aby procesy globalizacji stały się bardziej zrozumiałe konieczne jest dotarcie do źródeł, związków przyczynowo-skutkowych, czynników będących podłożem obiektywnego postrzegania globalizacji.

W czasie wielkiej depresji, brytyjski ekonomista John Maynard Keynes sformułował swoją teorię bezrobocia, w której wyłożył w jaki sposób działalność państwa może pomóc w przywróceniu w gospodarce pełnego zatrudnienia i przyczynić się do jej wzrostu. Naraził się tym na ostrą krytykę konserwatystów<sup>7</sup>. Podważył bowiem tęsknotę za doskonałymi, samoregulującymi się rynkami, które w długim okresie miały doprowadzać do równowagi i wzrostu. Na krytykę odpowiadał słowami, że przecież: „w długim okresie wszyscy umrzemy”<sup>8</sup>. Uznawał tym samym, że wolny rynek i wolna konkurencja to tylko użyteczne mity, a faktyczny spór dotyczy form i metod w jaki państwo ma skutecznie interweniować w działalność gospodarczą.

Poszukując czynników geopolitycznych związanych z globalizacją znajdujemy przede wszystkim współczesne formy interwencji państwa na gospodarkę wewnętrzną i międzynarodową. Do jej głównych cech należą:

- budowa rezerw walutowych,
- gra w pożyczki związane ze stagnacją płac w USA,
- gra pozorów, jako forma wywierania wpływu na gospodarki innych państw,
- wpływ na gospodarkę światową poprzez posiadanie lub kontrolowanie najwyższych technologii.

Budowa rezerw walutowych wynika z konieczności zabezpieczenia się państw nie posiadających silnej waluty przed wahaniami koniunkturalnymi. Toczy się gra gospodarcza w której państwa posiadające taką walutę sprzedają swoje obligacje zapożyczając się w krajach rozwijających się. Te ostatnie spłacają swoje wcześniejsze długi oraz tworzą rezerwy zabezpieczające przed ogromną zmiennością, szczególnie stóp procentowych i kursów walut, które mogą szybko przekształcić umiarkowane zadłużenie w ciężar nie do udźwignięcia.

W ciągu ostatnich lat płace realne w USA w zasadzie wykazywały stagnację, a płace realne w dolnym segmencie taką stagnację wykazują już przez ćwierć wieku<sup>9</sup>. Jednocześnie udzielane tam były nadmierne pożyczki hipoteczne o których często było wiadomo, że w odniesieniu do znacznej ich ilości były nie do spłacenia<sup>10</sup>. Nadmierne zadłużenie powiększało ryzyko wystąpienia kryzysu, który gdy już wystąpił jest dźwigany przez całe społeczeństwo, a nie przez pożyczkodawców. Przypomina to sytuację z XIX w i początków XX w. gdy pracodawcy nie opłacali pracowników pieniędzmi ale biletami pozwalającymi na zakupy w sklepach przyzakładowych. Obecnie państwo częściowo

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 315.

<sup>6</sup> Bohringer C., Deckstein D., Hawranek D., Hierscher H., Machler A., Pieper C., Senga M., Praca – globalna ruletka, Manager Magazin, 05.04.2006 r.

<sup>7</sup> Stiglitz J.E., Wizja sprawiedliwej globalizacji, PWN, Warszawa 2007, s. 14.

<sup>8</sup> Tamże, s. 85.

<sup>9</sup> Tamże, s. 257, 284.

<sup>10</sup> He lives in a Mouse a very nice house ..., Business English Magazine, Nr 3/ 2007.

kontroluje kierunki wpływu pieniądza na rynek poprzez udostępnianie ich w formie pożyczek, a kosztem w razie niepowodzenia obciąża podatników.

Podobna gra pozorów dotyczy szeroko rozumianego doradztwa i powiązań gospodarczych z krajami rozwijającymi się. Chociaż niekiedy antyproduktywne doradztwo i powiązania gospodarcze mogły być pomocne to ocena jest złożona i zależna od dalszych suwerennych działań polityczno-gospodarczych oraz skutków w długich okresach czasu.

Zachwyty technologią cyfrową i wykorzystaniem Internetu oraz łączności bezprzewodowej są w pełni uzasadnione. Kluczem do nich stały się najwyższe osiągnięcia naukowe w tej dziedzinie, czasami związane z przemysłem zbrojeniowym lub kosmicznym, nad którymi kontrolę posiadają kraje najwyżej rozwinięte, głównie USA. Począwszy od Doliny Krzemowej, poprzez komputery klasy PC, kończąc na NETSCAPE i Internecie, chociaż produkcja i dystrybucja są globalne, jednak myśl techniczna i dalsze badania mają charakter lokalny.

Podsumowując, nie ulega wątpliwości, że globalizacja ma swoje źródła w polityce. Nie mniej ważne były jednakże czynniki ekonomiczne, jako rezultat postępu i wzrostu gospodarczego.

Kierując uwagę na kluczowe czynniki ekonomiczne, odnajdujemy te formy i cechy współczesnej gospodarki, które w istotny sposób skierowały jej wektor ku globalizacji w okresie ostatnich dziesięcioleci. Zmianie uległy przede wszystkim:

- długość i/ lub fazy życia sektorów (branż),
- cykl życia produktu,
- możliwość elastycznej transformacji organizacyjnej, osiąganie korzyści skali i wielkości udziału w rynku poprzez fuzje, przejęcia, outsourcing i insourcing,
- rozwój nowych form użyteczności dystrybucji,
- budowanie przewagi strategicznej dzięki globalizacji.

Analizując relatywny udział podmiotów gospodarczych w rynku danego sektora w powiązaniu z fazą życia danego sektora oraz długością życia sektora widzimy, że firmy mogą się znaleźć w zupełnie odmiennych sytuacjach strategicznych. Przede wszystkim uległy stagnacji lub zachowały małe tempo wzrostu tradycyjne branże, takie jak energetyka, hutnictwo, przemysł stoczniowy, itp., zachowując przy tym stosunkowo wysoką efektywność ekonomiczną i znaczne nadwyżki finansowe. Firmy takie nazywa się „dojnymi krowami”.

Jednocześnie powstały nowoczesne branże o relatywnie krótkim okresie życia sektora. Oczekiwany zwrot kapitału w tych branżach liczy się w kilku lub kilkunastu latach. Dodatkowo związane są one z wysokim poziomem ryzyka, a kapitały na ich działalność pochodzą przynajmniej w części od „dojnych krów”<sup>11</sup>. W ten sposób zrodziły się powiązania wykraczające poza tradycyjne substytucyjne, pozwalające opanować większą część rynku danej branży, czy powiązania pionowe (gromadzące przedsiębiorstwa od surowca do końcowego produktu). W ten sposób kapitały jednej branży zaczęły być lokowane w innych branżach, pozornie w żaden sposób nie powiązanych ze sobą. Te nowe związki opierają się o nadwyżki finansowe w branżach lub firmach w których wyczerpały się możliwości wzrostu, a które zaczęły poszukiwanie możliwości w innych branżach, najlepiej w korzystnym powiązaniu z branżą tradycyjną, np. w celu dodatkowego zabezpieczenia przed ryzykiem finansowym albo ochrony przed zmianami kursowymi walut czy kosztami na rynkach pracy. Walka konkurencyjna przestała być tak czytelna jak wcześniej. Powiązania kapitałowe są obecnie trudne do ustalenia, często stanowią dobrze strzeżoną tajemnicę, a prawdziwe motywy pozostają w ukryciu dla większości uczestników rynku. W powiązaniu z ciągle nowymi formami spekulacji na rynkach finansowych, na giełdach papierów wartościowych czy giełdach towarowych, to wszystko dodatkowo zacierza i tak już mało czytelny obraz.

Gdy kiedyś samochody często pokrywały się rdzą lub zużywały mechanicznie przed tym jak ich właściciele byli gotowi rozstać się z nimi na zawsze, tak obecnie jakość aut przekracza faktyczne potrzeby większości konsumentów. Przeważająca liczba sprawnych samochodów zwykle jest wycofywana z użycia o wiele wcześniej aniżeli nastąpi faktyczne zużycie techniczne. W rezultacie, podstawa konkurencyjności zmienia się, skróceniu uległ czas projektowania nowego modelu, a podział pracy producenta i jego dostawców w ramach tzw. „rozerwanych technologii” pozwala elastycznie spełniać oczekiwania poszczególnych klientów co do określonej konfiguracji, konkretnie

---

<sup>11</sup> Strategor, Zarządzanie firmą, PWE, Warszawa 2001, s. 126.

zamawianego przez nich modelu<sup>12</sup>. Cykl życia produktu zmienił się, a jakość i rodzaj produktu często przekraczają oczekiwania klientów, szczególnie w momencie pojawienia się nowego produktu. Klient jest zmuszony do nauczenia się jak korzystać z produktu, przyzwyczajenia się do niego i być gotowym do przyjęcia nowych umiejętności i zmiany przyzwyczajeń co kilka lat. Jednocześnie rozerwane technologie pozwalają na geograficzne rozprzestrzenienie się produkcji poszczególnych elementów składających się na dany efekt końcowy. Te same elementy służą bowiem do wytworzenia różnych produktów, modeli czy marek.

Zmiany w budowie struktury i wykorzystaniu kapitałów, w powiązaniu z rozerwanymi technologiami i elastycznie dopasowanym cyklem życia produktu, są dodatkowo wzmacniane możliwościami transformacji organizacyjnej. Pozwala ona na osiąganie dodatkowych korzyści wielkości skali czy parytetu udziału w rynku. Fuzje, przejęcia, wydzielanie czy przyłączanie do działalności podstawowej określonych rodzajów działalności przy wykorzystaniu dostępnych rozwiązań prawnych, tworzą organizacyjną platformę umożliwiającą dopasowanie się, która poprzez to pozwala osiągnąć cele przy niższych kosztach, większej sprawności i skuteczności.

Wszystkie opisane wcześniej czynniki ekonomiczne nie mogłyby realnie funkcjonować gdyby nie całkowita zmiana systemów dystrybucji. Wyróżniamy tutaj następujące rodzaje użyteczności systemów dystrybucji<sup>13</sup>:

- dostosowanie wielkości pojedynczej partii dostaw,
- czas oczekiwania,
- dogodność przestrzenna,
- zróżnicowanie produktu,
- wsparcie ze strony usług.

Systemy dystrybucji znalazły się na poziomie pozwalającym na precyzyjne dostosowanie się do oczekiwań klientów hurtowych. Wielkość partii dostaw jest w taki sposób skorelowana ze sposobem i opłacalnością środka transportu, gdzie jednostką jest najczęściej jeden kontener, że koszt dostawy został maksymalnie zoptymalizowany. Jednocześnie środki transportu, począwszy od transportu wodnego, poprzez kolejowy, samochodowy czy lotniczy, pozwalają zarówno na umiejscowienie towaru w przestrzeni jak i dokładne dostarczenie go w danym momencie czasowym w dowolne miejsce. Współczesna dystrybucja oparta o skomputeryzowane centra dystrybucji, elastyczne łańcuchy dostaw i konteneryzację transportu potrafi sprostać wszystkim wyzwaniom wynikającym tak z możliwości technologicznych, jak monitorowania i elastyczności dostosowania się do potrzeb rynku w skali globalnej.

W rezultacie zmian jakie zaszły w wyniku postępu i wzrostu gospodarczego w ostatnich dziesięcioleciach, przy wykorzystaniu działania nowych czynników ekonomicznych jakie zostały dzięki temu pobudzone, poszczególne podmioty gospodarcze mogą konkurować budując globalną przewagę strategiczną.

W strategii globalnej, zakłada się bezpośrednie inwestowanie poza granicami kraju macierzystego w określone i zależne od typu organizacji ogniwa łańcucha wartości. Ponadto przyjmuje się możliwość dokonywania transakcji handlowych w ramach przedsiębiorstwa w celu zapewnienia odpowiedniej cyrkulacji półproduktów lub zaspokojenia zapotrzebowania różnych rynków na wyroby finalne. Przy tym usługi przedsiębiorstwa są sprzedawane w wielu krajach, a dla każdego regionu firma wypracowuje nieco inną strategię.

Strategia globalna opiera się na dwóch głównych źródłach przewagi konkurencyjnej:

- możliwości geograficznego rozproszenia różnych dziedzin działalności przedsiębiorstwa w celu zaopatrzenia rynku światowego,
- zdolności zapewnienia koordynacji różnych ogniw łańcucha wartości.

Czynnikiem przesądającym o powodzeniu strategii globalnej są przede wszystkim konfiguracja i koordynacja działalności przedsiębiorstwa<sup>14</sup>.

Szczególne miejsce w ramach problematyki globalizacji zajmują usługi. Gospodarka światowa jest w znacznym stopniu gospodarką usługową. Dzieje się tak dlatego, ponieważ istnieje pozytywny związek między poziomem rozwoju gospodarczego a rolą usług w gospodarce. Wiele usług trudno

<sup>12</sup> Christensen C.M., Raynor M., Verlinden M. Skate to where the money will be, HBR, listopad 2001.

<sup>13</sup> Penc J., Encyklopedia zarządzania, WSSM w Łodzi, Łódź 2008, s. 129.

<sup>14</sup> Strategor, Zarządzanie firmą, PWE, Warszawa 2001, s. 192.

zaliczyć do przedmioty handlu. Usługi nie mają właścicieli i kończą się wraz z ich wykonaniem. Do najważniejszych branż sektora usług zalicza się transport, komunikację, handel, usługi finansowe, budowlane, operacje nieruchomościami, wynajem i leasing, usługi publiczne, usługi socjalne, usługi dla ludności, usługi związane z kulturą, wypoczynkiem i turystyką, a także usługi komunalne i budowlane. Ważną kategorią są też usługi reklamowe, prawne, biznesowe, zatrudnienia, ochrony osób i mienia<sup>15</sup>.

Do wykonania usług w skali międzynarodowej zwykle konieczny jest czasowy pobyt personelu za granicą, tworzenie biur zagranicznych lub filii w ramach inwestycji kapitałowych. Wyłamują się spod tych ograniczeń usługi realizowane przy wykorzystaniu sieci teleinformatycznej, które znacznie zwiększyły „transportowalność” usług poza granice, usługi powiązane z kredytem uwarunkowanym dodatkowym świadczeniem usług ( np. usług doradczych), usługi związane z działalnością instytucji „no profit” czy świadczeniem usług przez polityczne, gospodarcze lub militarne organizacje międzynarodowe. Podobnie poza nawiasem pozostają też usługi wykonywane w ramach migracji zarobkowej przy transferach uzyskanych dochodów do kraju macierzystego.

Dominacja w handlu usługami, tak jak i w handlu dobrami fizycznymi, należy do krajów najwyżej rozwiniętych. W 2005 r. przypadło na nie ponad 70 % światowego eksportu i importu usług. Stopień tej dominacji stopniowo zmniejsza się na rzecz wzrostu udziału krajów rozwijających się i krajów transformacji.<sup>16</sup>

Podsumowując, globalizacja jest uznawana za współczesną formę gospodarki międzynarodowej, która jako zjawisko cykliczne może w zależności od czynników politycznych i ekonomicznych rozwijać się, ulec stagnacji albo podlegać redukcji. Silna uwaga skierowana na państwa w niej uczestniczące powoduje często, że traci się z pola widzenia obszary wykluczone. Aby wyzwolić się spod być może złudnej sugestii, można analizować kolejne czynniki kojarzące się z powstaniem globalizacji, które mogą też podważać zasadność stwierdzenia o globalnym charakterze tego zjawiska. Analiza taka powinna być pomocna i wykorzystana do poszukiwania korzyści lub zagrożeń przez zainteresowane tym państwa, branże lub podmioty gospodarcze niezależnie czy uznamy globalizację za fakt czy tylko za subiektywne wrażenie lub modny slogan.

---

Andrzej Borkowski

---

<sup>15</sup> Szymaniak A., praca zbiorowa, Globalizacja usług, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o., Warszawa 2008, s. 33 – 36.

<sup>16</sup> Tamże, s. 46